

RODOWO KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII.

Toruń

Prenumerata na miejscu mk. 18,750, na prow. mk. 20,625. Za odnośnienie do domu dolicza się 2000 mk.
Ogłoszenia za wiersz nonparel. pierwsza strona 700 mk., druga i trzecia 600 mk., czwarta 8-linowa 250 mk. Ogl. drobne po 400 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie Najmn. ogl. 4000 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosz, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. N. P. K. O. 61.783.

Teatr „NOWOŚCI”

Sensacja Sezonu!

Dziś w środę dn. 4 lipca drugi i ostatni występ

Heleny Larys Pawińskiej znakomitej artystki teatrów warszawskich wraz z zespołudziałem Witolda Zdzitowieckiego artysty teatru „Reduta” w Warszawie.

CIERPKI OWOC

która przez pół roku nie schodziła z afisza Teatru Małego w Warszawie.

Bilety do nabycia w Księgarni H. Neumana.

Pierwsza
Kujawska Garbarnia

Jakób Jabłonka

WŁOCŁAWEK

Wieniecka 17, tel. 91

poleca swoje wyroby:

SKÓRY podeszwiane, końskie, juchtowe, blankowe oraz chromowe cielece.

SKŁAD FABRYCZNY ul. 3-go Maja 23.

Również zakupuje skóry surowe: bydłecę, końskie i cielece i płaci najwyższe ceny.

Jak wygląda w rzeczywistości uciemniana (!) „mniejszość” w Polsce.

„Orędownik Polski” w nr. 86 zajął się konsulem polskim w Berlinie, który polskim jest tylko z nazwiska, w rzeczywistości zaś judeo polskim.

Jako dowód niech nam posłużą nazwiska zatrudnionych tam urzędników: 1) konsul Feigner, 2) szwagier pierwszego p. dr. Drucker b. kierownik biura paszportowego p. Maiwald, 3) p. Rubin, 4) panna Weinstock, 5) panna Wilburska-Jacobi, 6) dezerter z wojska polskiego p. Weinstock, który opracowuje tam sprawy wojskowe. Na czele tej „elity” stoi konsul gen. p. Karol Rose.

Obecnie „Orędownik Wielkopolski”, nawiązując do arrykułu tego, przynosi szereg nowych szczegółów o poselstwie polskim również w Berlinie. Referent prasowy Littauer, żyd — który po zniszczeniu „Dziennika Berlińskiego” zwił z Berlina i obecnie na bruku warszawskim uprawia interesy Niemców, podlegające likwidacji, zarazem układa memorjały w obronie Niemców przed Trybunałem mieszanym w Paryżu.

„Kurjer Poznański” pisze z tego powodu. Tragiczne są losy starego, niegdyś wielce około sprawy narodowej zasłużonego „Dziennika Berlińskiego” dzięki owemu członkowi konsulatu berlińskiego, Littauerowi. Nowo wtedy (w r. 1920) do Berlina na drugiego konsula powołany p. Harwath znany z działalności swej we Lwowie, polegającej na przesładowaniu Polaków galicyjskich, przeciwników orientacji austriackiej i pruskiej, zapragnął z „Dziennika Berlińskiego” zrobić organ rządu polskiego i w tym celu przy pomocy rzeczonoego Littauera i żyda Gruenbaum-Zielonkiego, nabył „Dziennik Berliński” za drogie pieniądze. Wydawnictwo uściszczone w ożywionej dzielnicy handlowej przy Neue Jacobstr. 6 za 2 miliony marek niemieckich. Należał do wydawnictwa wielki dom z 3 przemyśłowymi podwórzami i drukarnia nowoczesnie urządzona. Doradcą prawnym Harwatha był ów Littauer, który zarazem objął wydawnictwo „Dzien-

nika Berlińskiego”. Rząd polski dawał olbrzymie subwencje na pismo, a tymczasem majątek wydawnictwa kurczył się z dnia na dzień. Za to p. Littauer jeździł po ulicach wspinałym samochodem i urządził sute przyjęcia dla przyjaciół „politycznych”, pomiędzy którymi stanowiły większość „przyjaciółki”. Majątek wydawnictwa kurczył się z dnia na dzień. Aż wyprzedawszy wszystko, co było do sprzedania, przedewszystkiem poostawę wydawnictwa, drukarnię, zaczęła spółka sprzedawać gazetę za 2 i ćwierć miliona, podczas gdy sam dom, należący do wydawnictwa, miał 30 milionów wartości. To wszystko gdzieś się podziało. Obecnie „Dziennik Berliński” nie posiada nic.

U schyłku tej działalności redaktorsko-wydawniczej, zapragnął Littauer, aby sobie zapewnić dobry odwrót, odegrać rolę mężczennika narodowego i pisał tak ostro, że spowodował to, czego pragnął tj. wydalenia z Berlina. Harwath awansował na konsula generalnego w Charkowie, gdzie poszedł tam za nim także początkowo Littauer. Widocznie rząd dawniejszy dobrze opłacał swoich urzędników, skoro jeden z nich mógł kupić kochance psa za pół miliona i za pół miliona kosztowności.

Z dawnych „działaczy” pozostali jeszcze żyd Gruenbaum-Zielonki, będący właścicielem jakiegoś syndykatu koksowego w Katowicach. Ten reprezentant rządu polskiego jest zarazem wielkim zwolennikiem bolszewików. Gdy bolszewicy zbliżali się do Warszawy, umyślnie tam pojechał z Berlina, aby ich odpowiednio powitać i zalecić im swe służby.

Właściwym referentem prasowym poselstwa polskiego w Berlinie jest żyd Elmer, który jest równocześnie korespondentem „Kurjera Porannego”.

Myliłby się, ktoby przypuszczał, że na tem wyczerpał się spis alerzystów żydowskich, grasujących w reprezentacji narodu polskiego w Berlinie. Nie, jest ich tam jeszcze dwóch; mianowicie jako attache prasowy figuruje tam jeszcze wynaleziony swego czasu przez konsula generalnego Rosego Lewiński z Łodzi, brat głośnego niegdyś w Poznaniu adwokata Lewiń-

skiego, attache handlowym jest żyd Stenzel.

Należy mieć nadzieję, że nowy poseł w Berlinie p. Olszowski zrobi narzeczcie porządek tak w ambasadzie, jak i w konsulacie.

Ustawa o uposażeniu urzędników państwowych.

Sprostowanie.

W związku z pracami sejmowej podkomisji budżetowej, pracującej nad ustawą o uposażeniu pracowników państwowych, prasa lewicowa, stojąca, jak wiadomo w opozycji do rządu obecnego, oraz klasowe związki zawodowe rozszerzają świadomości fałszywe wiadomości, mające na celu zdyskredytowanie już to pewnych stronnictw politycznych, już to poszczególnych posłów ze stronnictw pravicowych, członków podkomisji budżetowej.

Szczególnie ruchliwym w rozszerzaniu oszczerstw i kłamstw wszelkiego rodzaju okazał się Zawodowy Związek Kolejarzy (Z. Z. K.), który jako wierny sługa Polskiej Partii Socjalistycznej agituje wśród kolejarzy przeciwko posłom z prawicy.

Agitatorzy Z. Z. K. twierdzą na zebraniach kolejarzy, że poseł Paczkowski (Chrz. Dem.), członek podkomisji budżetowej, stawiał następujące wnioski:

1) Wniosek, aby obecnie obowiązujące ulgi biletowe dla kolejarzy były zniesione i dowody tożsamości odebrane.

2) Wniosek, aby pracownicy państwowi nie otrzymywali umundurowania bezpłatnie, lecz, aby za umundurowanie płacili.

Ponieważ powyższe twierdzenia są prostym kłamstwem i oszczerstwem, rozszerzanem dla celów politycznych, oświadczam, co następuje:

1) Wniosku o skasowanie ulg biletowych dla kolejarzy ani na podkomisji budżetowej Sejmu, ani w żadnym innym miejscu nie stawiałem; natomiast stoję na stanowisku takim,

że w obecnych warunkach ekonomicznych ulg biletowych nie tylko można skasować, ale nawet ograniczyć.

2) Wniosku, aby pracownicy państwowi płacili za otrzymane umundurowanie nie stawiałem ani na podkomisji budżetowej za wnioskiem posła Zagajewskiego, który brzmi:

„Bezpłatne umundurowanie otrzymują pracownicy państwowi, obowiązani do noszenia munduru, wszyscy inni za pewną opłatą, nie wyższą jednak, niż 50% wartości munduru”.

Do kolegów kolejarzy zwracam się z prośbą, aby wobec stwierdzonych kłamstw i oszczerstw ze strony Z. Z. K. na przyszłość wszelkie wiadomości, pochodzące z tego źródła przyjmowali z wszelką ostrożnością. Agitatorzy Z. Z. K. niechaj pamiętają, że kłamstwem świat cały przejść może, ale wrócić już nie można.

Stefan Paczkowski,
poseł na Sejm. (Chrz. Dem.)

Nieszawa dawniej a dzisiaj.

Zmienne są losy koleje. Miasto Nieszawa powstałe za Kazimierza Jagiellończyka, siedziba wielu urzędów, rzemiosł, handlu i wszelkiego przemysłu — dziś ogarnięta martwością. Swoją upadłość Nieszawa zawdzięcza przeważnie temu, że została ominięta przez linię kolei żelaznej. Dawniejsze dominujące swe stanowisko miasto osiągnęło dzięki swemu położeniu. Z braku innych środków lokomocji rynków zbytu, wszelkie produkty rolne z Kujaw szły przez Nieszawę Wisłą do Gdańska lub w stronę Warszawy. Rozwój techniki wogóle, a przewozowej w szczególności, oraz minimalne korzystanie z naszej arterji wodnej było główną przyczyną upadku miasta.

Człowiek-obszernik porównałby Nieszawę do panny na wydaniu, która spokojnie czeka, aż przyjdzie młody pan i poprowadzi ją na drogę rozkwitu. Metoda ta często zawodzi, młodzieniec ideał może nie przyjść, trzeba więc działać. Ponieważ świadomość sytuacji jest źródłem czynu, a dobra gospodarka jest przyczyną

dobrobytu, chcę więc omówić sytuację gospodarczą.

Przemysł: trudno go tu znaleźć i nie wiadomo, co pod tę nazwę w takim mieście podciągnąć. Istnieją następujące zakłady przemysłowe: fabryka oleju (zatrudnia 4 robotników), browar (zatrudnia 8 robotników), maksimum produkcji 10.000 wiader miesięcznie, obecnie z powodu braku zbytu produkcja ograniczona, 3 młyny wodne, fabryka marmelady (chwilowo nieczynna) zużywająca do produkcji 12 korcy surowca (= 2 korcom marmelady, oraz 4 korce sliwek do suszenia) na dobę, (robotników było zajętych 16), fabryka sieci Ojciec i Syn (zajmuje 2 robotników), elektrownia, dostarczająca prąd na oświetlenie miasta, dynamo 250 w. 120 amp., wyzyskane 75 amp. 220 w.

Handel: Jak już zaznaczyłem Nieszawa była bardzo handlowym miastem. Cały handel produktami rolnymi dużej części Kujaw koncentrował się w Nieszawie, miasto zaś zaspakajało potrzeby okolicy. Z biegiem czasu rynek handlu nieszawskiego coraz więcej się ścieśniał. Wojna była przełomowym zdarzeniem w życiu miasta. Komora celna i większość urzędów powiatowych uciekło, by dotychczas nie powrócić. Gdy inne miasta po wojnie odżyły i wzrosły, Nieszawa nie zrobiła kroku naprzód, nawet się cofa. Handel zbożowy ustał prawie zupełnie, a kupcy zbożowi — żydzi — wynieśli się do innych miast. Handel artykułami spożywczymi podupadł co do wartości, choć ilość sklepów spożywczych nie tylko nie zmalała, lecz wzrosła i rośnie; prawie cały przeszedł w ręce polskie. Istnieje 10 sklepów, w tym jeden żydowski. Najwięcej stały, co do ilości i właścicieli, jest handel towarami włókienniczymi. Z liczby 6 jest 5 sklepów żydowskich, a jeden polski i dziwna rzecz, miasto tak narodowo myślące (tylko 5 socjalistów) bardzo mało popiera polski handel bławatny. Prócz wymienionych istnieją w mieście 2 sklepy z artykułami żelaza (1 polski), 1 sklep galanteryjny (żydowski), sklep z gotowymi ubraniami (żydowski), 9 zakładów rzemieślniczych, 6 piekarni, skład apteczny i apteka. Z ilości i różnorodności zakładów i sklepów widać, że miasto mogłoby swoim handlem obsłużyć 50 tysięcy mieszkańców i okolicę w dużym promieniu. Ruch spółdzielczy nie ominął Nieszawy. Powstało tu »Nieszawskie Stowarzyszenie Spożywców«, które początkowo posiadało dość duży asortyment towarów, dziś pomimo 4 letniego istnienia wzrostu »Spółki« nie widać. Tkwi w tem zasadniczy błąd. Spółdzielnia powinna więcej zainteresować udziałowców, wypłacając im jakiś zysk, by członkowie czuli, że są współwłaścicielami przedsiębiorstwa, widząc w tym swojej sprawę, uskuteczniłaby zakupy jedynie w »Spółce«. Stowarzyszenie drogą agitacji oraz dowodami, że jest zdolne skutecznie funkcjonować, powinno osiągnąć większy kapitał i rozszerzyć działalność.

Nieszawa przedstawia doskonały teren do rozwoju niektórych gałęzi przemysłu. Przedewszystkiem trzeba wziąć taniego i dość inteligentnego robotnika, oraz łatwość wyżywienia jako warunki sprzyjające przemysłowi w ogóle.

Wielka ilość sadów i ogrodów w Nieszawie i okolicy pozwala na dobre posperowanie większej fabryki marmelady, konserw i win owocowych. Całe miasto leży w ogrodach i sadach (44 morgi sadu i 26 morgów warzywników), a okolica w promieniu 10 klm. posiada około 250 morgów drzew owocowych z czego połowę stanowią śliwniki. Jako najlepsza forma przedsiębiorstwa byłaby spółka finansowana przez posiadaczy sadów; potrzeba jest tylko organizatora i doskonałych zawodowców, bo tu dobra fabrykacja najwięcej wpływa na wartość towaru.

Duże widoki ma przemysł oparty o glinę i piasek. Fabryka wystawiona u podnóża jednego z piaszczystych pagórków nad brzegiem Wisły, posiadałaby łatwe warunki produkcji (surowiec łopata wprost do fabryki i tania komunikacja wodna).

Przemysł wikliniarski ma też dobre warunki. Duża ilość wikliny znajduje się nad brzegiem Wisły i okolicznych stawów i jezior. Fabryka

mebli wiklinowych, koszyków i t. p. miałyby zapewniony rynek zbytu już w pobliskim zdrojowisku i okolicznych miast. Za wskazane uważałbym przytem założenie szkoły wikliniarskiej oraz zatrudnianie inwalidów wojennych

Wielką uwagę należy zwrócić na wyzyskanie pasa wzdłuż drogi Ciechocinek — Nieszawa na budowę letnisk. Miejscowość ta, jako przedłużenie Ciechocinka, posiadająca zdrowy i suchy teren, nader malownicze położenie, obfitość lasów iglastych, powinna ściągać rzesze potrzebujących odpoczynku

i poprawy zdrowia. Przez większe zaludnienie tej przestrzeni mogłaby powstać komunikacja samochodowa, tramwajowa lub kolejowa, łącząca Ciechocinek z Nieszawą, co by bardzo dużo wpłynęło na rozwój miasta.

Nieszawa dotychczas prawie, że nie posiada stałej komunikacji ze światem; staranie się o połączenie kolejowe i natychmiastowe zastąpienie obecnej złej i drogiej komunikacji z dworcem kolei żelaznej przez samochody, będzie zwrotnym punktem w rozwoju miasta. J. S.

Co niesie dzień?

LIPIEC
4
ŚRODA

Dziś: Prokopa, Berty, Józefa.
Słowo: Wielistawa.
Jutro: Cyryla i Metodego.
Wschód słońca o g. 3.36
Zachód o g. 19.52
Wsch. księżycy o g. 23.1
Zachód o g. 10.14

Z Kurji Biskupiej. Ze względu na bezustanne deszcze, które mogą sprowadzić dla rolnictwa wielką klęskę, J. E. Ks. Biskup Zdzitowiecki uwiadomił duchowieństwo, że wolno w niedziele i święta po nabożeństwach zwozić sprzęty do stodół. Nadto zostało wydane rozporządzenie z Kurji Biskupiej, aby wszyscy kapłani w czasie mszy świętej odmawiali modlitwę o pogodę (de serenitate zamiast pro papa).

† **Ś. p. Józef Ostrowski.** W ub. sobotę zmarł w majątku swoim Maluszynie w Ziemi Piotrkowskiej ś. p. Józef Ostrowski, członek b. Rady Regencyjnej. Ś. p. Józef Ostrowski był wybitnym znawcą prawa, poświęciłszy całe swoje życie studjowaniu nauk prawnych. Znany był również jako znakomity rolnik, prowadząc w majątku swoim wzorowe gospodarstwo. Do końca swego życia brał żywy udział w życiu społecznym, należąc do szeregu organizacji ziemiankich.

Chleb zdrożał. Z powodu podrożenia mąki żytniej z 280.000 na 300.000 mk. za worek mąki żytniej wagi 82 kilogr., chleb zostaje podwyższony z 3.400 mk. za kilogram na 3.600 mk. za 1 kilogram.

Z teatru. Dziś ostatni występ H. Larys Pawińskiej z jej utalentowanym partnerem W. Zdzitowieckim; wesola, elegancka komedia Braćco »Cierpki owoc«. Bilety do nabycia w księgarni p. H. Neumana.

Z sądu. Blisko przed dwoma laty został okradziony sklep należący do Michała Glanca. Epilogiem tego wypadku była sprawa, która rozegrała się przed kratakami sądu d. 2 lipca. Na ławie oskarżonych zasiadli: Bejryn Rozenberg, l. 29., Szłoma Rawicki l. 44, i Szyja Szwajcer l. 29. Sądził sprawę p. sędzia Szalewicz w asyście sędziów p. Zdorowienko i p. Piaszczyńskiego. Oskarżał podpr. p. Kawczak. Oskarżonych bronili pp. Szretter i Aktaboski. Skazani zostali: Bejryn Rozenberg na 1 rok więzienia, Szłoma Rawicki na 3 miesiące, a Szyja został uniewinniony.

W sprawie wczorajszych strażników. We wczorajszym num. Słowa Kujawskiego umieściliśmy wzmiankę o strzałach danych na ul. Przedmiejskiej. Poinformowano nas, że zacierpieni przez pijaka awanturującego się na ulicy dwaj przechodnie dali strzały, aby przywołać posterunek policyjny. Śledztwem zajęła się policja i sprawę należyście wyświeili.

Z Lubienia. (Brak oświetlenia). Z Lubienia donoszą, że pomimo przeprowadzenia sieci elektrycznej, Lubień nie jest wcale w nocy oświetlany.

Z więzienia. D. 3 lipca o godz. 7-ej r. było w miejscowym więzieniu 300 więźniów, w tem kobiet 50.

Gdzie się upijają? Pomimo istniejącego zakazu sprzedawania alkoholu w soboty i niedziele, najwięcej

pijaków spotyka się na ulicach miasta w sobotę wieczorem. Gdzie się upijają?

Za potajemny wyszynk. Właściciel bawarii w Lubieniu Andrzej Marciniak za potajemny wyszynk wódki został skazany przez sąd w Chodczu na 120.000 mk. kary i koszt sądowe.

Zabłąkane dziecko. U Balczańskiego przy ul. Cichej № 18 znajduje się 3 letni chłopczyk, który nie umie objaśnić skąd przybył.

Napad i rabunek. Na powracającą z Włocławka do Guzłina Stefanję Kaczmarek napadł, jak śledztwo wykazało, niejaki Franciszek Radecki, zam. przy ul. Próznej 20 i pod groźbą obrabował ją. Napastnik ma być oddany sądom doraźnym.

Awanturnicy. Oddano pod sąd za zakłócenie spokoju na ulicy Symche Zawadzkiego ul. Wiślana 10 i Abrama Pakulskiego, Matebudy 6.

Zawiódł się na cukrze. Kazimierz Biesiada z Bilna, pow. Włocławskiego, kupił 7 worków cukru w celu przetrzymania i sprzedania następnie dla handlu łańcuskowego. O zamiarze Biesiady dowiedziały się odnośne władze i cukier skontfiskowały.

Kradzież zegarka. Mikołajczykowi, szewcowi z Lubienia skradziono zegarek. Policja rejonu Lubień zegarek odnalazła u niejakiego Szczepana Michalskiego.

Kradzież roweru. Dobrzańskiemu w Bilnie skradziono rower. Policja rejonu Lubień po przeprowadzeniu śledztwa, rower odnalazła i złodziei wykryła.

Kradzieże. Przez wyjęcie szyby w oknie dostali się złodzieje do mieszkania p. Kamińskiego i skradli ubranie wartości 3.000.000 mk.

Sprostowanie. W odcinku »Snoppek z Poklosia«, nr. 143, lam 2, wiersz 5, zamiast »beprzedmiotowość« — pow. być: *pezpretensjonalność*. Tamże, w. 9 od dołu, zam. »Kto ją nie zna« — pow. być: *Kto jej nie zna*. Lam 3, w. 8 od dołu, zam. »kloski wierszowe« p. b.: *kloski wierszowane*. Lam 6, w. 5 od dołu, po cytacie nagłówka »Pożegnanie...« opuszczono cytate nagłówka drugiego: »Żołnierzom kochanym na froncie«.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Ksawera Bohdanowa Ronikierowa, żona Ronikiera, bardzo głośnego z procesu z r. 1912 o zabójstwo Stanisła Chranzowskiego, zakończyła życie samobójstwem przez powieszenie się.

× W Warszawie staraniem Nar. Organizacji Kobiet odbył się wielki wiec w sprawie drożyzny.

× W Warszawie zaresztowano dwóch bardzo niebezpiecznych komunistów, niejakiego Gotlieba Grossmana i Piotra Szalenbauma.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× W połowie lipca w rezydencji letniej króla rumuńskiego Sinaia odbędzie się konferencja ministrów spraw zagranicznych małej Ententy zwołana na wniosek min. spraw zagr. Jugosławiji dr. Ninczicza.

× Ilość strajkujących w Bockum zwiększa się z każdym dniem. Wszystkie wielkie piece są nieczynne.

× Międzynarodowy kongres lotniczy w Londynie, zakończony został wielką rewją samolotów, w której wzięło udział około 100 aeroplanów.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 3. VII.

Funt angielski	475.500
Dolar	104.000
Frank szwajcarski	18.430
Frank francuski	6.345
Korona czeska	3.100
Korony austriackie (100)	145
Marka niemiecka	0.60

Z Rady Miejskiej.

W d. 21 czerwca odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej.

Posiedzenie zagal p. wiceprezes Gąsiorowski o godz. 8 wiecz. Protokół poprzedniego posiedzenia, odczytany przez radnego zastępcę sekretarza p. Gąszczyńskiego, Rada Miejska zatwierdziła:

I). Na wniosek Magistratu Rada Miejska po dyskusji 24 głosami przeciwko 4 uchwaliła:

Zatwierdzić bez zmian przedstawione przez Magistrat 1) Rozporządzenie na podstawie zasadniczej Ustawy Sanitarnej (Dz. U. 1919 r. Nr. 63 p. 371) i 2) »Przepisy o handlu ulicznym i handlu napojami chłodzącymi, gazowymi, lemoniadami i tp.

II). Na wniosek Magistratu Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła w II. przeczytaniu: 1) Przyjąć od Skarbu Państwa pożyczkę na budowę publicznej szkoły powszechnej i budowę mieszkań dla nauczycieli we Włocławku przy ul. Stodółnej 300.000.000 (trzysta milionów mkp.) na warunkach wymienionych w rozporządzeniu Min. W. R. i O. P. z dnia 26 czerwca 1922 r. (Dz. U. R. P. 1922 r. N. 56 p. 512 i Dz. U. M. W. R. i O. P. 1922 r. Nr. 25. p. 277), bez względu na to, czy suma ta wpłynie jednorazowo w całości, czy też w ratach częściowo. 2) Użyć pożyczki tej wyłącznie na cel jaki została zaciągnięta. 3) Ręczyć za zwrot zaciągniętej pożyczki i spłatę procentów w umówionym terminie całym ruchomym i nieruchomości majątkiem gminy i wszystkich jej dochodami. 4) Wstawić do budżetu gminnego corocznie, aż do całkowitej spłaty pożyczki, odpowiednią sumę na opłatę przypadających rat wraz z procentami, wreszcie 5) Zgodzić się aby w razie opóźnienia w wypłacie raty w oznaczonym terminie zaległa rata była ściągana przymusowo w drodze postępowania administracyjnego wraz z odsetkami za zwłokę wysokości 10% w stosunku rocznym od raty zaległej, oraz z kosztami egzekucji. 6) Upoważnić Magistrat do przeprowadzenia wszelkich czynności prawnych w związku z zaciągnięciem pożyczki, do ustalenia spłat, oraz wszelkich wogóle warunków pożyczki i przyjęcia zobowiązań z pożyczką związanym, jak również do podpisania skryptu dłużnego.

III) Na wniosek Magistratu Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła w II. czytaniu:

1) Przyjąć od Skarbu Państwa pożyczkę na budowę publicznej szkoły powszechnej i budowę mieszkań dla nauczycieli w m. Włocławku przy ul. Łęskiej mkp. 350.000.000 (trzysta pięćdziesiąt milionów mkp.) na warunkach wymienionych w rozporządzeniu Min. W. R. i O. P. 1922 r. p. 25. p. 277) bez względu na to czy suma przyznana zostanie jednorazowo w całości, czy też w ratach częściowo.

2) Użyć pożyczki tej wyłącznie na cel na jaki została zaciągnięta.

3) Ręczyć za zwrot zaciągniętej pożyczki i spłatę procentów w umówionym terminie, całym ruchomym i nieruchomości majątkiem gminy w wszystkimi jej dochodami.

4) Wstawić do budżetu gminnego corocznie aż do całkowitej spłaty pożyczki odpowiednią sumę na opłatę przypadających rat w raz z odsetkami wreszcie:

5) Zgodzić się aby w razie opóźnienia w wypłacie raty w oznaczonym terminie, zaległa rata była ściągnięta przymusowo w drodze postępowania administracyjnego wraz z odsetkami za zwłokę w wysokości 10% w stosunku rocznym od raty zaległej oraz z kosztami egzekucji.

6) Upoważnić Magistrat do przeprowadzenia wszelkich czynności prawnych w związku z zaciągnięciem pożyczki, do ustalenia terminu spłat oraz wszelkich wogóle warunków pożyczki i przyjęcia zobowiązań z pożyczką związanych, jak również do podpisania skryptu dłużnego.

IV) Na wniosek Magistratu Rada Miejska jednomyślnie uchwałała w II czytaniu:

Upoważnić Magistrat:

1) do zaciągnięcia w Polskim Banku Komunalnym pożyczki w sumie mk. 80.000.000 (osiemdziesiąt milionów mkp.) na budowę kanalizacji, wodociągów i łaźni w m. Włocławku,

2) do ustalenia terminów spłat oraz wszelkich wogóle warunków pożyczki i przyjęcia zobowiązań z pożyczką związanych,

3) do przeprowadzenia wszelkich czynności prawnych w związku z zaciągnięciem pożyczki,

4) do zeznania kaucji hipotecznej na zabezpieczenie pożyczki w wysokości wymaganej przez Władze Banku Komunalnego.

Przytem Rada Miejska zaznacza, że z tytułu niniejszej pożyczki poddaje się statutowi Polskiego Banku Komunalnego przepisom wydanym lub mogącym być wydanymi w przyszłości przez Władze Banku. oraz przepisom Min. Rob. Publ. wzgl. Min. Skarcu.

V) Na wniosek Magistratu Rada Miejska jednomyślnie uchwałała w II czytaniu:

Upoważnić Magistrat:

1) do zaciągnięcia na rozbudowę miasta Włocławka w Polskim Banku Komunalnym pożyczki w wysokości 350.000.000, (trzysta pięćdziesiąt milionów mkp.)

2) do ustalenia terminu spłat, podpisania skryptu dłużnego oraz wszelkich wogóle warunków pożyczki i przyjęcia zobowiązań z pożyczką związanych,

3) do przeprowadzenia wszelkich czynności prawnych w związku z zaciągnięciem pożyczki,

4) do zeznania kaucji hipotecznej na zabezpieczenie pożyczki w wysokości wymaganej przez Władze Banku Komunalnego,

5) przytem Rada Miejska zaznacza, że z tytułu niniejszej pożyczki poddaje się statutowi Polskiego Banku Komunalnego, oraz przepisom wydanym lub mogącym być wydanymi w przyszłości przez Władze Banku Komunalnego zgodnie z jego statutem, jak również przepisom Min. Rob. Publ. względnie Min. Skarbu.

Po dziesięćminutowej przerwie p. wiceprezes, wobec braku quorum, zamknął posiedzenie o godz. II-ej w nocy.

TELEGRAMY.

Jubileusz OO. Salezjanów.

KATOWICE, 3.7. W uroczystościach jubileuszowych zakładu OO. Salezjanów w Oświęcimiu wzięli udział ks. kardynał prymas Dalbor, nuncjusz apostolski msgr. Lauri, biskup krakowski ks. Nowak, administrator apostolski dla Śląska dr. Hlond i wiele duchowieństwa oraz przedstawiciele władz. Ze Śląska przybyło kilku posłów sejmowych i przedstawiciele prasy. Uroczystość rozpoczęła się otwarciem wystawy prac wykonanych w zakładach OO. Salezjanów. Przemówienie wygłosił ks. dr. Hlond, który sam jest wychowankiem Salezjanów i zaznaczył, że dwa czynniki kierują

działalnością ks. Salezjanów wiara w ideały i wyteżona praca nad ustaleniem nowej instytucji wychowawczej w Polsce. Wreszcie zachęcał wychowanków do wcielenia tych ideałów w życie.

Strajk w warsztatach kolejowych.

LWÓW, 2.7. W warsztatach kolejowych strajk trwa dalej. Maszyniści kolejowi zarówno we Lwowie, jak i w Stanisławowie, którzy w sobotę przystąpili do strajku, w niedzielę wrócili do pracy. Ruch normalny w obu dyrekcjach.

W niedzielę rano odbyła się w Dyrekcji Lwowskiej konferencja pod przewodnictwem dyrektora p. Parwicza w sprawie zarządzeń ministerjalnych, zawieszających w służbie warsztatów etatowych, a wydalających ze służby warsztatowców nieetatowych.

Wśród kolejarzy panuje wielkie oburzenie na P. P. S., która tak lekomyślnie rozpoczęła propagandę strajkową i naraziła wielu robotników na znaczne straty.

Jeszcze o patriarsze Tichonie.

BERLIN, 3-go lipca. (Russpress.) Z Moskwy donoszą interesujące szczegóły o ostatnich dniach pobytu patriarchy Tichona w więzieniu. W końcu maja i w początku czerwca krewni patriarchy dwukrotnie zwracali się do rządu sow. z prośbą o ulżenie sytuacji chorego starca. Patriarcha zachorował w kwietniu i był tak słaby, że nie mógł się poruszać bez obcej pomocy.

Pomimo to z rozkazu prokuratora republiki, Krylenki, patriarsze wzbroniono widzenia się z rodziną, a także otrzymywania jakiegokolwiek pomocy, wzbroniono także dostępu do chorego jego stałemu domowemu lekarzowi. Listy ograniczono do jednego miesięcznie. Dnia 10 czerwca krewni patriarchy zostali nieoczekiwanie wezwani do głównego zarządu politycznego, gdzie im zaproponowano nawiązać rozmowę z patriarchą w sprawie uznania przez niego władzy sowieckiej i przyznania się do winy. Krewni patriarchy w towarzystwie jednego z członków rady patriarszej odwiedzili zupełnie chorego patriarchę i wymusili na nim podpisanie deklaracji, ułożonej przez główny zarząd polityczny. W kilka dni potem patriarchę zwolniono z więzienia i zabrany był przez swych krewnych.

Bomby w Moguncji.

BERLIN 2.7. (Pat.) Agencja Havasa donosi z Koblencki: przy tunelu kolejowym, w pobliżu Moguncji podłożono dwie bomby. Jedna z nich eksplodowała, nie wyrządzając znaczniejszej szkody, drugą nieuszkodzono.

Inflacja w Niemczech.

BERLIN 2.7. (Pat.) W trzecim tygodniu czerwca obrót banknotów Rzeszy niemieckiej wzrósł o 2,186,6 miliardów marek i wynosił ogółem 13,091,7 miliardów mk.

Oświadczenie rumuńskiego ministra spraw zagranicznych.

BUKARESZT, 3.7. (Pat.) Minister spraw zagranicznych Duca oświadczył przedstawicielom prasy, że wspinał się przyjęcie, zgotowane parze królewskiej w Polsce, tłumaczyć należy głębokim przekonaniem, że sojusz z Rumunją leży w istotnym i trwałym interesie obu państw. Sojusz ten jest wyraźnie pokojowy. Rumunja i Polska

mają bowiem na celu utrwalenie obecnej sytuacji i zagojenie ran z przeszłości. Rozmowa ministra Duca z ministrem Seydą wykazała zupełną wspólność poglądów we wszystkich kwestiach. Wszyscy, którzy byli w Polsce, zostali uderzeni nadzwyczajnymi postępami, jakie Polska uczyniła w ciągu krótkiego czasu.

W szczególności, zdaniem ministra Duca, poczyniono w Polsce kolosalne postępy w wojskowości, a postawa i ekwipunek wojsk uczyniły doskonale wrażenie.

Podjęcie obrad między sprzymierzonymi.

PARYŻ, 2.7. Havas donosi, że po obradach, trwających w czasie przesilenia gabinetowego w Belgji, które ustaliły zgodność stanowiska Belgji i Francji w sprawach poruszonych przez angielskie memorandum, udzielono wczoraj transkuskiemu posłowi w Londynie rozszerzonych instrukcji, według których prowadzić ma dalej rokowania z Rządem Angielskim w zmienionej formie. Rokowania te prowadzone będą dalej w pierwszych dniach bieżącego tygodnia w formie osobistej wymiany zdań.

„Temps“ otwiera wiadomość, iż francuski poseł w Londynie otrzymał potrzebne instrukcje i w poniedziałek przedłoży Lordowi Curzonowi ustną odpowiedź Rządu Francuskiego na angielskie memorandum z dnia 14 czerwca.

Koniec strajku.

LWÓW (A.W.) Strajk kolejowy w obrębie dyrekcji lwowskiej i stanisławowskiej ma się ku końcowi. Pociągi kursują zupełnie normalnie. Wśród robotników warsztatowych, którzy jeszcze dziś strajkują, istnieje silna tendencja powrotu do pracy. Jest nadzieja, że strajk dzisiaj zostanie ostatecznie zlikwidowany.

Agitacja komunistyczna.

LWÓW AW. Jak donosi „Gazeta Lwowska“, okolice pograniczne Horodenki ostatnimi czasy nawiedzane zostały przez całą falangę agitatorów bolszewickich, którzy między innymi, rozprowadzają brednie, jakoby rząd polski zamierzał wprowadzić pańszczyznę.

Stan oblężenia w Duisburgu.

BERLIN (AW). Liczba zabitych żołnierzy belgijskich, którzy padli ofiarą haniebnego zamachu dynamitowego bojówek niemieckich, wynosiła dzisiaj już 28. Są poważne obawy, że liczba tych ofiar powiększy się jeszcze znacznie, gdyż stan kilkunastu rannych jest prawie beznadziejny. Potwierdza się obecnie przypuszczenie, że bomba umieszczona została w jednym z wagonów tak, aby wybuch mógł być spowodowany, gdy pociąg znajdował się będzie na moście. Dzięki tylko przypadkowi, uniknięto nieszczęścia w jeszcze większych rozmiarach.

Z Koblencki donoszą, że władze okupacyjne postanowiły zabierać zakładników niemieckich do każdego pociągu, kursującego na terytorjum okupowanym. Stan oblężenia ogłoszono dotychczas w Duisburgu, Mülheimie i okolicznych miasteczkach. Prasa niemiecka donosi o wielkim oburzeniu, jakie panuje wśród wojsk belgijskich z powodu zamachu.

Papież przeciw zbrodniom niemieckim.

RZYM 2.7. (Pat.) Havas. Ostatnie zamachy niemieckie poruszyły głęboko Ojca Świętego, który wysłał telegram

do nuncjusza w Berlinie z poleceniem natychmiastowej interwencji u rządu Rzeszy, z żądaniem zaprzestania oporu, który prowadzi do wstrętnych zbrodni.

Z wolnego miasta Gdańska.

Optanci niemieccy obywatelami Gdańska. Niezręczna obrona naruszania traktatu.

GDAŃSK, 2.7. Wobec artykułów prasy polskiej, wskazującej, iż wbrew jasnym postanowieniom Traktatu Wersalskiego przybywa dotychczas jeszcze w Gdańsku około 7,000 optantów niemieckich, zajmujących 2,000 mieszkań, oraz wobec kroków Rządu Polskiego w tej dziedzinie, wiceprezydent Sejmu gdańskiego dr. Leoning zamieszcza w „Danziger Ztg.“ „prawniczy“ wywód, w którym dowodzi, że ponieważ optanci ci, w przepisany przez Traktat Wersalski okresie czasu (t. j. do dnia 10-go stycznia 1923) Gdańska nie opuścili, przeto opcja stała się nieważną i optanci pozostają nadal obywatelami gdańskimi. Z uwagi na to, że dr. Leoning jest głównym doradcą i inspiратorem Senatu w sprawach międzynarodowych, należy się spodziewać, iż w najbliższym czasie zajmie Senat w sprawie optantów urzędowo stanowisko, jakiemu dał wyraz dr. Leoning.

Najwyższy czas.

GDAŃSK, (AW). Jak donosi „Gazeta Gdańska“, wobec rozpowszechniania się na terytorjum Wolnego Miasta szeregu tajnych organizacji rewolucyjnych nacjonalistycznych, rozwiązanych w Niemczech, państwa sojusznice zamierzają wydelegować do Gdańska specjalną komisję dla zbadania panujących w Wolnym Mieście stosunków.

Odpowiedź na represje gdańskie.

GDAŃSK, (AW). Wobec tego, iż władze gdańskie każdego polskiego obywatela zmuszają do meldowania się w urzędach policyjnych, rząd polski wydał analogiczne rozporządzenie dla obywateli gdańskich, przyjeżdżających do Polski. Każdy obywatel gdański, wkraczający na terytorjum polskie, obowiązany jest zameldować się w przeciągu 24 godzin w starostwie.

Nieporządki na stacji Włocławek.

Wyjazd wielu rodzin do okolicznych wsi na letniska, sezon w Ciechocinku, spowodowały wzmógłony ruch pasażerski do najbliższych stacji jak: Brzezie, Nieszawa, Aleksandrów, Otłoczyn. Ruch ten powiększa się jeszcze w dni targowe, kiedy dziesiątki włościan, załatwiwszy interesy, wracają południowym pociągiem do domów. Wtedy to tworzy się tak ogromny ścisk przy kasie i wyrastają potrójne bodaj ogonki, których jedna kasa nie jest w stanie załatwić i, jakkolwiek istnieje drugie okienko, jest ono jednak ściśle zamknięte, jakby na urągawisko tym wszystkim, którzy zniecierpliwieni oczekują swojej kolejki.

Nic nie rozczuła miejscowego zarządu stacji, że cały szereg pasażerów, którym nie sprzedano biletów straciwszy dzień, gdyż muszą czekać do pociągu wieczornego w rozgoryczeniu, przeklina i złorzeczy rządowi.

Trudno jest zrozumieć dlaczego miejscowy zawiadowca, wiedząc że są i tacy którzy, nie dostawszy biletu przemykają się ogródkami i płacą po 20.000 mk. do stacji Brzezia, nie wykaże nieco dobrej woli, aby wypełnić sumiennie swój obowiązek?

Czy jeszcze stale trzeba przypominać, że urzędnicy są na to, aby służyć publiczności a nie odwrotnie.

Sądy doraźne w b. Kongresówce.

Wczoraj wieczorem na murach stolicy rozklejono następujące obwieszczenie.

Na mocy art. 2 Ustawy z dn. 30 czerwca 1919 r. w przedmiocie sądów doraźnych (Dz. P. P. P. Nr. 55 poz. 341) Rada Ministrów rozporządzeniem z dnia 14 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 460) postanowiła przedłożyć względnie wprowadzić na czas od 1 lipca 1923 r. do 31 grudnia 1923 na całym obszarze b. zaboru rosyjskiego za wyjątkiem powiatów: bielskiego (Biała), ciechanowskiego, kolneńskiego, kolńskiego, konińskiego, konstantynowskiego, lipnowskiego, łomżyńskiego, makowskiego, mławskiego, płockiego, płońskiego, przemyskiego, pułtuskiego, radzyńskiego, rypińskiego, sierpeckiego, słupskiego, szczuczynskiego i włodawskiego.

Sądy doraźne, które wymierzać będą karę śmierci lub ciężkiego więzienia za wymienione niżej przestępstwa, choćby usiłowane, tak głównym sprawcom, jak wszystkim współsprawcom.

Śmiercią karany będzie:

a) kto dopuści się zabójstwa względem funkcjonariuszy publicznych — podczas wykonywania lub z powodu wykonywania przez nich obowiązków służbowych (art. 453 i 455. Ust. 3 i 4 k.k. albo zabójstwa w celu zysku (art. 455 12 k.k.

b) kto dopuści się rozboju, t. j. zaboru cudzego mienia w celu przywłaszczenia za pomocą wprowadzenia w stan nieprzytomności, uszkodzenia ciała, gwałtu na osobie, lub groźby karnej (art. 589 k.k.)

c) kto przez podpalanie, wybuch lub zatopienie uszkodził cudze mienie wogóle zwłaszcza kościół lub dom modlitwy, pomieszczenie instytucji rządowej lub społecznej, publicznych bibliotek lub muzeów, albo innego państwowego lub społecznego zbioru przedmiotów nauki lub sztuki, lub zamieszkały budynek lub statek, minę kopalnie lub taki niezamieszkały budynek, statek, pomieszczenie lub inne miejsce, gdzie wówczas z wiedzą winowajcy — znajdował się człowiek, którego życiu groziło niebezpieczeństwo, jeżeli uszkodzenie to wskutek właściwości i położenia przedmiotów albo wobec warunków popełnienia czynu groziło, o czym winowajca wiedział — niebezpieczeństwem rozszerzenia pożaru, wybuchu lub zatopienia na budynek, statek, pomieszczenia lub obiekty mienione, to winowajca ulegnie karze, choćby przedmioty stanowiły jego własność (art. 562 i 563 k.k.)

d) kto czyni przygotowania, lub bierze udział w zrzeczeniu utworzonym w celu dokonania:

1) uszkodzenia kolei żelaznej, jej taboru, albo znaku ustanowionego dla bezpieczeństwa ruchu kolejowego, celem spowodowania rozbicia kolei żelaznej,

2) uszkodzenia parowca lub morskiego statku albo znaku ustanowionego dla bezpieczeństwa żeglugi, celem spowodowania rozbicia parowca, lub morskiego statku,

3) uszkodzenia kościoła, domu modlitwy pomieszczenia instytucji rządowej lub społecznej biblioteki publicznej, muzeum albo innego rządowego lub społecznego, zbioru przedmiotów nauki i sztuki, zamieszkałych budynków lub statku, kopalni, lub jakich niezamieszkałych, budynków, statku pomieszczenia lub miejsca, o których wiedział, że w nich jest człowiek i życiu jego grozi niebezpieczeństwo (art. 564 k.k.)

Ciężkim więzieniem bezterminowym lub terminowym na czas nie krótszy od lat 8 karany będzie:

Kto czyni przygotowania lub bierze udział w bandzie utworzonej w celu rozboju (art. 279 cz. I ust 3 k.k.)

Ponadto na obszarze województw: Nowogródzkiego, Poleskiego, Wołyńskiego, na obszarze powiatów: augu-

stowskiego, bielskiego, grodzieńskiego, sejneńskiego, sokalskiego, suwalskiego, wolkowskiego, wileńskiego, oszmiańskiego, święciańskiego, trockiego, braclawskiego, dziśnieńskiego, dunilowiczowskiego i wilejskiego.

Śmiercią karany będzie kto dopuści się zagrażającego bezpieczeństwu, komunikacji kolejowej, uszkodzenia toru lub taboru drogi żelaznej, lub znaku ostrzegawczego dla ochrony komunikacji kolejowej, jeżeli na skutek uszkodzenia nastąpiło rozbicie pociągu, lub uszkodzenie takowego dokonane w celu spowodowania rozbicia pociągu (art. 558 cz. 2 i 3 k.k.)

Ciężkim więzieniem bezterminowym lub terminowym na czas nie krótszy od lat 8 karany będzie:

a) kto uszkodzi telegraf lub telefon przeznaczony do użytku publicznego lub rządowego, o ile skutkiem uszkodzenia było przerwanie ich działania, lub jeżeli uszkodzenie dokonano w celu zatrzymania przesłania wiadomości rządowego (art. 556 k.k.)

b) o ile kto uszkodzi most przeznaczony do użytku publicznego, tak, że uszkodzenie to spowodowało przerwanie komunikacji lub niebezpieczeństwo dla życia ludzkiego (art. 557 k.k.)

c) kto dopuści się zagrażającego bezpieczeństwu ruchu kołowego, uszkodzenia toru lub taboru, drogi żelaznej, lub znaku ostrzegawczego ustanowionego dla komunikacji kolejowej jeżeli nie działano w celu rozbicia pociągu, ani też rozbicie nie nastąpiło (art. 558 cz. I k.k.)

Od wyroków sądów doraźnych niema apelacji ani kasacji.

Wyrok śmierci wykonany będzie przez rozstrzelanie w ciągu 24 godzin po ogłoszeniu wyroku.

Przestrzegam wszystkich przed popełnieniem powyższych przestępstw pod groźbą stawienia winnych przed sąd doraźny.

Minister spraw wewnętrznych
(-) Kiernik.

Z listów do Redakcji.

Wielce Szan. Księżo Redaktorze!

Na wzmiankę moją z d. 9-VI b. r., zamieszczoną w Słowie Kujawskim p. t. „Małe zainteresowanie” znalazłem w Nr 141 replikę, podpisaną przez „Członków Komitetu Budowy Ogródka Wolności”. „Członkowie” ci zarzucają mi niedokładność, którą próbują sprostować, i cytują część tekstu mojej wzmianki, gdzie mówiłem o zabawie na rzecz ogródka i zaproszeniu na nią żydów przez inicjatorów, jednocześnie członków miejscowego Rozwoju. Sami jednak potwierdzają fakt powyższy, że „przybyło kilka osób żydowskich”. A więc niedokładności nie popełniłem.

Zarzucają mi „Członkowie Komitetu”, iż byłem nieobecny na zabawie. Owszem, byłem obecny i smutny nader przedstawiał mi się widok, gdy patrzałem na żydówki tańczące w obciach chrześcijan, a żydów kręcących się z chrześcijankami.

Dla upomnienia zaś, co wnoszę z dalszych słów repliki, a złagodzenia przykrego incydentu z zaproszenia żydowskich gości „Członkowie Komitetu” dość szeroko rozwodzą się nad tem, że koszt budowy Ogródka Wolności winni ponosić i żydzi. Śniem zapytać, czy dużo zyskał Komitet, że na zabawę przybyło 10 osób żydowskich? A przecież nie szkodziłoby mieć trochę aryjskiej ambicji i „odpowiednio zareagować”, bo jak sami „Członkowie” stwierdzają Komitet „zbierał fundusze drogą urządzania zabaw, teatru amatorskiego i seansów kinomatograficznych, których ludność żydowska nie poparła i odpowiednio zareagowała”. Prawdziwie, że „odpowiednio zareagował”. Szczytne zaiste mają pojęcia „Członkowie” o cechach „zdobiących ducha, serce i charakter „dobrych Polaków”, mówiąc c sobie, że „ja sam tylko od-

mawiam im braku podstawowych za-

sad logicznego myślenia, braku patriotyzmu, poczucia polskości.

„Członkowie Komitetu” zapewne pamiętają d. 24 kwietnia b. r., gdy mianowicie jeden z obywateli Izbickich w swojej sali Kina pozwolił urządzić wiec Tow. „Rozwój”, jak żydzi na to zareagowali? Zagrozili temu Panu bojkotem i zaczęli to powoli stosować, do czego nawet przystąpiła sama „Członkowie Komitetu” w swojej replice. Żydzi zwartą falgą, gdy im kto staje na drodze, zwalczają przeszkodę, „Członkowie Komitetu” natomiast, by ugłaskać żydów, zapraszają ich do współpracy i pozwalają na tańce żydów z chrześcijanami. Panowie! Minęły już dawno czasy, gdy postępowano w myśl zasady: cel uświęca środki.

W końcu, chociaż nie skorzystam z tego, dziękuję za danie mi nauki, bym na przyszłość był „wstrzemięźliwym w rzucaniu nierozważnych słów na łamach dziennika”. Nie jestem bowiem z tych, którzy mając oczy nie widzą niebezpieczeństwa żydowskiego, a którzy poza szczytnym pojęciem swoim prowadzą szczytnie konszachty i interesy z żydami. Zdaje się, iż są tego zdania, iż hasło „swój do swego i po swoje” jest bardzo dobre, bo zmusza Polaków do kupowania u nich, sami zaś nie poczuwają się do obowiązku być „dobrymi Polakami” i trzymać się też tego hasła. Więc jakże Panowie, czy dałem cięcie w próżnię?

Ze swej zaś strony autorom repliki (kilku bowiem pismaków, nie wszyscy „Członkowie Komitetu” byli jej autorami) radzę, by na przyszłość więcej logicznie opracowywali swoje repliki, gdyż czytając ostatnią w Nr 141 daję się zauważyć w jej układzie brak sensu od początku do końca, by bardziej obmyśliłi swoją następną odpowiedź, mającą być umieszczoną w dalszym numerze Słowa Kujawskiego, a daną Izbickaninowi, który „pisze słowa ostrej krytyki i co ważniejsza pisze — bezkrytycznie”.

Izbickanin.

OFIARY.

Na nędzę wyjątkową.

Nieprzyjęte od inżynierowej Ciechanowskiej 237 tys. mk. pol. za robotę sukni z dodatkami, składam na nędzę wyjątkową do uznania Redakcji.

Emilja Prejs.

Werbunek do Policji.

Komenda Policji Państwowej pow. Włocławskiego rozpoczęła ponownie przyjmowanie kandydatów do policji na Kresach. Podania przyjmowane są tylko od kandydatów zamieszkałych na terenie powiatu Włocławskiego. O przyjęcie ubiegać się mogą tylko osoby nieposzlakowanej uczciwości, byli wojskowi, w wieku od lat 23 do 45-ciu, wzrostu od 168 cm. w wyż, zdrowej i silnej budowy ciała, piszący czytelnie i bez błędów. Do podania, pisanego własnoręcznie, dołączyć: 1) życiorys, 2) metrykę urodzenia, 3) zaświadczenie obywatelstwa polskiego ze Starostwa, 4) odpis świadectwa szkolnego, 5) odpis świadectw poprzednich prac, 6) odpis świad. demobilizacji. Odpisy winny być uwierzytelnione rejentalnie. Podania z załącznikami składać w biurze Komendy ul. Stodólna Nr. 51.

w z. Komendanta Powiatu Podkomisarz

J. Wąsowski.

Komisja kwalifikacyjna odbędzie się w dniu 12 lipca r. b. w biurze Komendy o godz. 9 ej rano.

Komisarz Policji

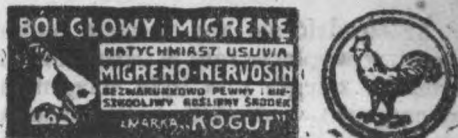
S. Miciński

Nadkomisarz.

Egzemę, Liszaje i t. p.

usuwa maść

„Lain Age” sprzedają apteki i składy apteczne. Apteka A. Gaseckiego w Warszawie.



Suchoty oraz wszelkie choroby piersiowe leczy „Balsam Thioolan Ago”. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Plandeki, płachty na żniwo wozy, worki, pasy transmisyjne, oraz wszelkie wyroby powroźnicze poleca

W. Skonieczny
Włocławek, Tumska 13.

W dniu 4 b. m. o godz. 16-0j odbędzie się w ko-szarach II/26 p. a. p., ul. Toruńska 11, sprzedaż w drodze licytacji 250 wozów nawozu.

Dowódca Dyonu
(-) Żukotyński Major.

NOWY ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

od 1 czerwca b. r.

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:

kurjer warszawski o godz. 2.53
osobowy warszawski o godz. 12.12
kurjer bukareszteński o godz. 13.37
osobowy warszawski o godz. 24.00

do Bydgoszczy:

osobowy warszawski o godz. 3.46

do Poznania:

osobowy warszawski o godz. 24.00
kurjer warszawski o godz. 2.53

do Torunia:

osobowy warszawski o godz. 19.28

do Ciechocinka:

osobowy warszawski o godz. 19.28

do Łodzi:

osobowy gdański o godz. 5.08
osobowy ciechociński o godz. 7.50

do Warszawy:

kurjer poznański o godz. 2.22
osobowy gdańsko-poznański o godz. 5.08
osobowy ciechociński o godz. 7.50
osobowy bydgoski o godz. 12.06
osobowy gdański o godz. 16.43

do Warszawy, Lwowa

i Bukaresztu:

kurjer gdański o godz. 15.32

Pociągi odchodzące z Włocławka o 7.50, 12.12, 16.43 i 19.28 idące będą przez Skierniewice, gdzie będzie połączenie od i do kurjerów krakowskich.

Kurjer warszawski do Gdańska idąc będzie przez Inowrocław z przesiedaniem do kurjera Poznań—Gdańsk.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Bielizniarka szyje bardzo ładnie bieliznę damską i męską po domach, jak również i domową krawieczyznę. Może wyjechać na wieś. Wiadomość w adm. Słowa Kuj.

Do wynajęcia samochodu osobowe, ciężarowe i sprzedaż samochodów, Kilińskiego 16 a.

Dom w śródmieściu zaraz sprzedam, 37 pokoi. Wiadomość w administracji Słowa Kujawskiego.

Lajb Gotsforcht zgubił legitymację z Powiatowej Kasy Chorych we Włocławku. Nr. legitymacji 2239.

Sad owocowy 800 drzew do wydzierżawienia majątek Okrągła pow. Lipnowski.

Zgubiono dowód osobisty i książeczkę wojskową Franciszka Jeszke wydaną w P. K. U. Włocławek.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu na imię Feliksa Zjawieńskiego. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

Zgubiono książeczkę wojskową Gustawa Stiltera, wydaną przez P. K. U. Włocławek. Łaskawy znalazca raczy oddać do policji.